

Wielkimi krokami zbliża się ćwierćfinał Coppa Italia z Juventusem. Oto, co mówił na przedmeczowej konferencji Rudi Garcia.

Roma-Juventus jest meczem w Pucharze Włoch czy rewanżem?

- Przede wszystkim to mecz, który prowadzi do półfinału, to się liczy. To inny mecz, gdyż nie jest to kolejka ligowa, gdzie jest jeszcze wiele spotkań do rozegrania, ale pojedyncze spotkanie. Będzie tylko jeden, który awansuje i musimy zrobić, żeby to była Roma.

Przybycie Nainggolana i Bastosa na ile poprawiło Romę? Kontuzja przedramienia może spowodować problemy?

- Pomogą Romie, mamy nadzieję ugrać, przynajmniej te same wyniki co w pierwszej rundzie i nawet więcej, zobaczymy. Z tą dwójką jesteśmy mocniejsi, gdyż mamy więcej rozwiązań. Odszedł Bradley, ale przybył Nainggolan, liczbowo jest tak samo. Z Bastosem mamy więcej rozwiązań w ataku, zwłaszcza na bokach i z absencją Balzarettiego, mamy również dodatkowe rozwiązanie na boku obrony. Rozmawiałem z Basostem, ma ten problem od końca grudnia i musi pracować na poziomie fizycznym. W tym miejscu wszystko jest jednak ok, potrzebuje odnaleźć odpowiednią kondycję, aby grać. Jednak, może trenować.

Najważniejszy mecz sezonu?

- Nie, ale tygodnia tak. Sezonu nie, gry to tylko jeden mecz, a kolejny jest zawsze ważniejszy. Teraz jest odpowiedni moment na rozmawianie o tym meczu i przeżyjemy go z prawie pełnym Olimpico. Kibice będą niesamowici, to dla nas bardzo ważna zaleta, gdyż jak zdarzyło się z nimi, na Juventus Stadium, łatwiej jest grać w domu z pomocą publiczności. Nasi kibice będą naładowani, zagramy również dla nich.

Przepaść między Juve i Romą jest mniejsza w porównaniu do tego, co mówi tabela?

- Trudno o tym mówić, gdyż nie mam w głowie ligi, liga jest za nami, wygraliśmy i spisaliśmy się dobrze. Nadrobiliśmy dwa punkty nad Napoli i trzy nad Interem. Będziemy mieli czas, aby pomówić o Juve w lidze, gdyż jest jeszcze wiele kolejek i muszą przed wszystkim wrócić w lidze na Olimpico. Dziś mamy tylko Puchar Włoch, jest tylko jedna rzecz do zrobienia i jest nią awans.

Ryzyko dogrywki może wpłynąć na początkowe wybory?

- Nie sądzę, dla mnie najtrudniejszy będzie trzeci mecz w ciągu tygodnia, który przyjdzie pięć dni po Pucharze Włoch. Między tymi dwoma meczami mini prawie tydzień.

Dlaczego za granicą panuje przekonanie, że Pjanic odejdzie?

- Musicie zapytać ich. Wiem, że przyszedł Nainggolan i odszedł Bradley. W środku pola mamy pięciu mocnych graczy i musimy pracować również, aby awansować do europejskich pucharów, a ta piątka jest niezbędną, aby do nich przystąpić. Jednak fakt, że przyszedł Nainggolan nie oznacza, że odejdzie Pjanic. Za wcześniej rozmawiać o kadrze na przyszły sezon.

Porażka z Torino zrobiła coś wewnątrz zespołu?

- Rozmawianie o tym niczemu nie służy, gdyż ten mecz jest za nami. Odpowiedzieliśmy dobrze w kolejnych spotkaniach i to się liczy, gdyż prawda jest zawsze na boisku. Ważnym było powrócić od razu do zwycięstw, zrobiliśmy to z Sampdorią, losowanie kalendarza spowodowało, że w ćwierćfinale będzie Juve. Poza tym ważnym było wygrać w lidze, nie mam jednak żadnych wątpliwości co do chęci drużyny. W każdym meczu dają z siebie wszystko.

Również ty, tak jak Conte, dasz odpocząć niektórym w tym meczu?

- To będzie skład, aby awansować do półfinału. Skład drużyny Antonio Conte zna tylko on, skład Romy tylko ja, zobaczycie jutro.

Czego powinna mieć więcej Roma, aby wygrać?

- Umiejętności przy stałych fragmentach, straciliśmy w Turynie trzy gole po takich sytuacjach i musimy być bardziej skuteczni, również w ofensywie. Musimy się w tym poprawić, gdyż Roma wie, jak robić wszystkie pozostałe rzeczy. Jeśli jednak chcemy awansować do półfinału, musimy rozegrać wielki mecz i grać z entuzjazmem, gdyż pozwala on grać lepiej.

Jak można wyłączyć Pirlo?

- Nie tylko Pirlo, mają wielu mocnych graczy, a niebezpieczeństwo może nadejść z każdej strony. To samo jednak tyczy się ich, mamy 13 lub 14 graczy, którzy zdobyli bramki, co może być dodatkowym atutem. Pirlo jest graczem światowej klasy i wiem, że gry gra gorzej, jest to dla nas zaletą. Musimy jednak robić swoją grę i być bardziej skutecznymi, bardziej cynicznymi.

Jutrzejsza wygrana może być ważna również dla rozgrywek ligowych? Zagra De Sanctis czy Skorupski?

- Dla mnie nic się nie zmienia, dla obydwu drużyn jest lepiej zwyciężyć, ale awans bądź jego brak nic nie zmienia w perspektywie kolejnego meczu. Jeśli chodzi o drugie pytanie, nic nie powiem.

Autor: abruzzo